

KS. FRANCISZEK DYLUS

NAJŚWIETSZA MARYJA PANNA WZOREM WRAŻLIWOŚCI NA POTRZEBY CZŁOWIEKA I KOŚCIOŁA

Sformułowany powyżej temat bardziej sugeruje problematykę ascetyczno-pastoralną niż skryptyrystyczno-dogmatyczną. Podjęcie pierwszej problematyki wymagałoby określenia specyfiki i scharakteryzowania wrażliwości bądź też niewrażliwości duchowej współczesnego człowieka na potrzeby innych, aby następnie dostrzec i ukazać w Maryi doskonały wzór postulowanej wrażliwości. W niniejszym jednak opracowaniu zostaje podjęty drugi, skryptyrystyczno-dogmatyczny aspekt zagadnienia. Aby zatem zapewnić tematowi właściwy kontekst treściowy, przypomnijmy najpierw kilka zasadniczych ustaleń współczesnej Mariologii.

Postać Maryi, jak pisze Karl Rahner, nie jest tylko pewnym indywidualnym epizodem związanym z niektórymi, teologicznie nieistotnymi, faktami życia Chrystusa, lecz jest określoną Osobową Wielkością w Historii Zbawienia. Już w Symbolu Apostolskim znajdujemy stwierdzenie, że Boski Logos przyjmuje Ciało z Maryi Dziewicy, przez co wyznajemy, że Maryja pełni wyjątkową i jedyną funkcję w „urzędowej”, „oficjalnej” Historii Zbawienia. W Maryi urzeczywistnia się zarazem przypadek najbardziej radykalnego odkupienia i realizuje się w Niej najpełniej jego owoc. Maryja jest jednocześnie najdoskonalszym wzorem przyjęcia łaski zbawienia i otwarcia się podmiotu ludzkiego na działanie Boga¹. Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele stwierdza: „Maryja ze względu na zasługi Syna została odkupiona w sposób wznioślejsz-

¹ K. Rahner, Grundkurs des Glaubens, s. 374, Freiburg 1976.

szy i zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozzerwalnym, obdarzona jest najwyższym darem i najwyższą godnością, gdyż jest Rodzicielką Syna Bożego, a przez to umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego. Dzięki temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi”². „Ona zajmuje też w Kościele świętym miejsce najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe”³.

Jak trafnie zaznacza O. Otto Semmelroth SJ, to niezwykle wyniesienie Maryi nad wszystkie stworzenia nie niweczy szczególnej zarazem solidarności Maryi ze wszystkimi potrzebującymi zbawienia potomkami Adama, gdyż Ona sama również potrzebowała zbawienia, by zostać uwolnioną z „debitum” grzechu pierworodnego⁴. „W Niej jednak w sposób wyjątkowy jaśnieje skuteczność dzieła Zbawienia”. Dlatego Sobór Watykański II w swych dokumentach wielokrotnie nazywa Maryję wzorem zbawionych. Poszczególne Dekrety Soboru mówiące o życiu zakonnym, posłudze kapłańskiej czy apostołstwie świeckich podnoszą różnorakie cechy świętości Maryi i wskazują na Nią jako na wzór życia wierzących. Raz po raz powtarzają się w odniesieniu do Niej takie określenia jak „mirum exempum”, „perfectum exemplar”, „exemplar spectatissimum”. Dekret „Presbyterorum ordinis” czyni Maryję wzorem otwartości na Światło Ducha Świętego i wolę Bożą oraz całkowitego poświęcenia się dziełu zbawienia ludzi. Podobne stwierdzenie znajdujemy w Dekrecie „Perfectae caritatis”, który przytacza słowa św. Ambrozego: „Życie Maryi jest wzorem dla wszystkich”. W Dekrecie „Apostolicam actuositatem” czytamy: „Doskonałym wzorem życia duchowego i apostołskiego jest Najświętsza Maryja Panna...”⁵.

Powyższe stwierdzenia, uznające Maryję za wzór wszystkich wierzących, w niczym nie podważają prawdy o Chrystusie jako jedynym i najwyższym wzorze chrześcijańskiej egzystencji, z którym nikt nie może się równać.

Podobnie jak prawda o jedynym, zbawczym pośrednictwie Chrystusa nie stoi w sprzeczności ze swoiście rozumianym, podporządkowanym, pośrednictwem Maryi, tak też prawda o Chrystusie, jedynym wzorze wierzących, nie kłóci się z przyznaniem Maryi tytułu wzoru wierzących w Jej Syna. Jedyne bowiem pośrednictwo Syna Bożego nie wyklucza różnorodnych sposobów współdziałania z Nim ze strony stworzeń, lecz je postu-

² Konstytucja dogm. o Kościele, VIII n 53, Dokumenty, Pallotinum 1968.

³ Tamże, VIII n. 54.

⁴ Por. Komentarz in Lexikon für Theolog. u. Kirche, das Zweite Vatik. Konzil. t. 1, s. 326, Freiburg 1967.

⁵ Dekret o apostołstwie świeckich, n. 4, tamże.

luje i zakłada tak, iż Sobór nie waha się przyznać Maryi szczególnej, podporządkowanej roli Pośredniczki, dzięki której wierni wsparci jej macierzyńską opieką mogą jeszcze silniej przyłgnąć do Chrystusa, Pośrednika i Zbawiciela⁶.

W Konstytucji dogmatycznej o Kościele czytamy: „Macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje Jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy ma swe źródło w nadmiarze zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie zależy i z niego czerpie swoją moc, w żaden sposób nie przeszkadza bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie umacnia ją”. Analogicznie rzecz się ma z uznaniem Maryi za wzór Kościoła i wiernych dążących w nim do zbawienia. Pełne więc uzasadnienie posiada paralelne rozumowanie w sprawie uznania Maryi obok Chrystusa wzorem chrześcijanina.

Cała duchowa jasność i piękno, jakim promieniuje Maryja jest odbiciem światła płynącego od Chrystusa, który jest jego źródłem i samą światłością. Maryja będąc wybranym i najdoskonalszym owocem odkupienia jest zarazem modelem, wedle którego Duch Chrystusowy chce kształtować wszystkich członków ciała, które czerpią swą moc z Głowy jako pierwszego i jedynego źródła łaski. Maryja współdziała z Duchem Świętym w doskonaleniu każdego ucznia Chrystusowego, gdyż sama jest pierwszą i doskonałą uczennicą Chrystusa⁷.

Apostoł Narodów św. Paweł, pisząc do założonych przez siebie gmin, daje im za wzór swe własne życie i postępowanie. Zaznacza jednocześnie, że wzorem najwyższym pozostaje Chrystus, którego i on naśladuje. „... Wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas” (Flp 3, 17). Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11, 1).

Ze względu na macierzyńskie odniesienie Maryi do Chrystusa, a także ze względu na pełnię łaski, Maryja jest wzorem w stopniu wyjątkowym, wzorem miary innej niż są nim święci oraz osoby odznaczające się doskonałością duchową. Dlatego Maryja jest nazwana pierwotnym wzorem Kościoła oraz prawdziwym i doskonałym wzorem wierzących. W homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w Zapopan w Meksyku papież stwierdził: „Maryja jest Królową, Protektorką i pierwotnym wzorem. Przychodzi się do Niej, aby ją czcić, aby prosić o Jej wstawiennictwo i aby ją naśladować tzn., aby móc się stać prawdziwym uczniem Jezusa”⁸. Następnie papież

⁶ Konst. dogm. o Kośc. VIII n. 62, j.w.

⁷ Por. H.M. Manteau-Bonamy, *La Vierge Marie et le Saint-Esprit*, Paris 1971, s. 163.

⁸ *Documentation Cath.* 1979, nr 1758, s. 183.

cytuje słowa swego poprzednika Pawła VI: „Maryja jest doskonałym wzorem ucznia Chrystusowego, który pragnie być twórcą zarówno niebieskiego jak i doczesnego miasta, wzorem pielgrzyma, który ostatecznie zdąży ku wieczystemu, niebiańskiemu miastu”⁹.

Ojciec święty Paweł VI w przemówieniu kończącym trzecią sesję Soboru Watykańskiego II, ogłaszając tytuł Maryi Matki Kościoła, mówił: „widzimy w Maryi wzór wiary i totalnej odpowiedzi na każde wezwanie Boga, wzór pełnego przyswojenia sobie nauczania Chrystusowego i Jego miłości... w myśl wypowiedzi wielkiego Ambrożego: „Niech każdy ma serce Maryi, aby móc Pana wielbić, niech każdy posiadzie ducha Maryi, by mógł osiągnąć chwałę u Boga”.

Skryptyrystycznego uzasadnienia tezy o Maryi jako pierwowzorze wierzących egzegeci dopatrują się przede wszystkim w Łukasowym tekście „Eulogemene sü en ginaixin” — „Błogosławionaś Ty między niewiastami” (Łk 1, 28). Tekst ten w różnych wersjach wielokrotnie powtarza się w Ewangelii św. Łukasza. Elżbieta zwraca się do Maryi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45; 1, 42). Przygodnie spotkana przez Chrystusa niewiasta woła: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssales” (Łk 11, 27). Ewangelista pragnie ukazać Maryję jako wzór totalnej wiary na tle zwątpienia Zachariasza i żądania przezeń znaku od Boga¹⁰. Św. Łukasz powtarzając wielokrotnie słowo „błogosławiona” chce wyróżnić Maryję za jej wiarę, która jest zasadniczym tytułem wielkości Maryi. Tytułem dla Ewangelisty niemal równie ważkim jak Jej Boże Macierzyństwo. Uroczysty ton, jaki cechuje wypowiedź św. Elżbiety nazywającej Maryję „Błogosławioną”, a zwłaszcza użycie zwrotu: „anefônezen krauge megale”, o czym wspominają egzegeci, jest uznaniem wyjątkowości Maryi i wskazaniem na Nią jako na przykład wiary dla innych.

W tekście Łukasza (11, 27), gdzie Chrystus w odpowiedzi na okrzyk niewiasty: „Błogosławione łono, które Cię nosiło...”, zaznacza: „Owszem, błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je”, znajduje się również pochwała Maryi za jej postawę wiary, którą wszyscy za Jej przykładem winni się odznaczać. Wiąż z Bogiem oparta bowiem na wierze jest dostępna wszystkim. Nawet Boże Macierzyństwo Maryi choć było Jej wyjątkowym przywilejem, miało swój początek w wierze i w Jej zawierzeniu słowa Boga. Maryja pełna łaski, pierwsza zetknęła się z niepojętymi dla umysłu ludzkiego tajemnicami zbawienia. Maryja pełna wiary, szła jako pierwsza drogami tajemniczej ekonomii zbawczej. Kardynał J. Ratzinger komentując wiarę Maryi nazywa Ją Wielką Wierzącą, która

⁹ Tamże, 194, nr 1651, s. 313.

¹⁰ J. Mc Hugh, *La Mere de Jesus dans le Nouveau Testament*, Paris 1977, s. 113—118.

w pokorze otwiera się, jak naczynie na niepojętą tajemnicę Boga i bez narzekania pozwala wytrącić sobie własny plan życia, nie szukając jakichkolwiek korzyści dla siebie, lecz oddając się do dyspozycji niezgłębianej tajemnicy zbawienia”¹¹. Najświętsza Dziewica była wierzącą i wierną pośród ciemności i niezrozumiałych dla Niej zrządeń Boga, pośród sytuacji najbardziej dla Niej nieoczekiwanych, jak narodzenie Syna w stajni betlejemskiej, ucieczka do Egiptu czy śmierć krzyżowa Jezusa.

Wszystkie wypowiedzi św. Łukasza dotyczące Maryi, niezależnie od literackiej formy, jaką autor się posłużył, stanowią zwartą całość i są mocną podstawą egzegetyczną w uznaniu Maryi pierwowzorem Kościoła i wierzących.

Maryję, Matkę Chrystusa zgodnie z relacjami Ewangelistów cechuje również niezwykła wrażliwość na doraźne, doczesne potrzeby człowieka. Jej odwiedziny u św. Elżbiety były w dużej mierze podyktowane tą wrażliwością. Pierwszym, naturalnym skutkiem tych odwiedzin była radość Elżbiety. Wiemy jednak, że obecność i oddziaływanie Maryi przekroczyły naturalny wymiar, powodując skutki nadprzyrodzone, jakim było otwarcie się Elżbiety na światło Ducha Świętego oraz zrozumienie przez nią i przez Zachariasza zbawczych planów Boga. Podobną sytuację obserwujemy podczas godów weselnych w Kanie Galilejskiej. Maryja, reagując na doraźną, kłopotliwą okoliczność życia nowożeńców, prosi Chrystusa o interwencję. Skutki nadprzyrodzone faktu spowodowanego prośbą Maryi są daleko donioślejsze niż uzupełnienie brakującego wina. Skutkami tymi jest objawienie się chwały Chrystusa i wiara uczniów w Jego posłannictwo. Maryja reagując więc jako wrażliwa Matka na potrzeby doczesne człowieka, okazuje zarazem troskę w wymiarze zbawczym.

Potwierdzenie takiego charakteru obecności i działania Maryi znajdujemy zarówno w Ewangelii, jak i w historii pobożności maryjnej. Potwierdza go duszpasterska owocność istnienia i oddziaływania sanktuariów maryjnych. Sprawowane przez Maryję duchowe macierzyństwo względem Kościoła i wiernych jest zawsze przybliżaniem zbawczych owoców odkupienia dokonanego przez Jej Syna. Postawa Maryi jako wrażliwej Matki charakteryzuje Ją nie tylko w Jej życiu ziemskim i wyraża Jej obecność obok Zbawiciela nie tylko w okresie Jego ziemskiej działalności, lecz macierzyńskim rysem naznacza całą historię zbawienia, od Nazaretu aż po jej dopełnienie u kresu czasów. Takie przekonanie wyraża również Sobór Watykański II stwierdzając: „Maryja dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze oraz narażonymi na niebezpieczeństwa i utrapienia, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej Ojczyzny”¹².

¹¹ J. Ratzinger, *Dogma und Verkündigung*, München 1973, s. 381.

¹² Konst. dogm. o Kośc. VIII n. 62, j.w.

Tytuł „Matki”, który jak wiadomo jest niemal synonimem wrażliwości, realizuje się w Maryi w sposób najpełniejszy i najwznioślejszy. Poprzez macierzyństwo w stosunku do Syna Bożego zyskuje najwyższą doskonałość i posiada zakres uniwersalny. Boże Macierzyństwo Maryi stwarza podstawę i powoduje Jej macierzyńskie odniesienie do całej ludzkości, a w szczególny sposób do Kościoła i jego członków. Ludzkie bowiem macierzyństwo Maryi poprzez udzielenie ciała i danie życia człowieka, za sprawą Ducha Świętego, Słowu Bożemu zostało, na mocy relacji Chrystusa do ludzkości, zuniwersalizowane. Ogarnia więc ono całą ludzkość, a w szczególny sposób Mistyczne Ciało Chrystusa tj. Kościół. Ten wyjątkowy charakter macierzyństwa Maryi oraz jego ranga i zakres każe niektórym teologom dopatrywać się w nim objawienia się wieczystej miłości macierzyńskiej samego Boga. Bóg odwiecznie widział swego Syna nie tylko jako swe Słowo, lecz również jako Słowo Wcielone, tj. Syna Maryi. Słowo Boże nie zmienia się w sobie stając się człowiekiem, Synem Dziewicy Matki poprzez Ducha Świętego. Tajemnica Wcielenia i związana z nią tajemnica Bożego Macierzyństwa Maryi jest owocem samoudzielenia się Trójjedynego Boga ludzkości, w którym mają swój udział wszystkie trzy Osoby Boże. Szczególnym aspektem tego samoudzielenia jest właśnie obecność czynnika macierzyńskiego, objawiającego Marię jako Matkę Boga i ludzi, czyli Maryję mającą macierzyńską relację do Syna Bożego i macierzyńskie odniesienie do ludzkości. Macierzyńska obecność Maryi w dziele zbawienia odpowiada zarazem najgłębszym potrzebom duszy człowieka. Potwierdza to fakt powszechnego w chrześcijaństwie, czasowo i przestrzennie, kultu Maryi-Matki. Treść modlitw zanoszonych poprzez wstawiennictwo Maryi świadczy wymownie o wierze w łaskawość i wrażliwość Bożej Rodzicielki (*Lex precandi lex credendi est*). Liczenie na Jej macierzyńską miłość i delikatność upowszechniło Jej kult i stało się przyczyną tylu form czci i nabożeństw. O Jej wrażliwości i wstawiennictwie świadczy ogromna ilość sanktuariów i miejsc kultu maryjnego. Począwszy od prastarej Antyfony „Pod Twoją obronę”, aż do modlitwy wypowiedzianej niedawno przez Jana Pawła II w sanktuarium maryjnym w Guadalupe, Kościół zawsze zwracał się do wrażliwej Matki Zbawiciela prosząc o Jej wstawiennictwo. Od Soboru Efeskiego po Sobór Watykański II nauczanie Kościoła nieprzerwanie ukazuje Maryję jako Matkę Boga wrażliwą na sprawy człowieka. Od Świętego Ireneusza poprzez św. Ambrożego, św. Bernarda z Clervaux — znanego z powiedzenia: „Bóg chciał, abyśmy wszystko mieli przez Marię”, kończąc na Bł. Maksymilianie Kolbe słyszymy nieustającą modlitwę, która świadczy o wyjątkowej bliskości Maryi w życiu każdego pokolenia, życiu wspólnot chrześcijańskich i każdego wierzącego.

Historia kultu Maryi ukazuje m. in. ogromną różnorodność patronatów

polecanych Maryi i prośb przedkładanych jej wstawiennictwu. Maryję prosi się o pomoc w nieszczęściach, kataklizmach, w chorobach i katastrofach, w czasie oblężeń wojennych i burz na morzu. W modlitwach liturgicznych Kościoła wstawiennictwu Maryi polecane są przede wszystkim sprawy zbawienia i uświęcenia. W modlitwie „Zdrowaś Maryjo”, długo kształtowanej przez pobożność chrześcijańską, której liturgiczne początki sięgają już czasów apostołskich, prosimy Maryję o pomoc w ekspijacji Boga za nasze grzechy, a szczególnie o Jej obecność z nami w godzinę śmierci¹³. Maryję, która była pod krzyżem przy zbawczej śmierci Jezusa, prosimy by wprowadziła nas przez tajemnicę śmierci do szczęśliwej wieczności.

Ojciec święty Jan Paweł II w wypowiedzianej przez siebie modlitwie zwraca się do Maryi słowami: „Przybądź z pomocą Kościołowi świętemu, który naśladować Cię pragnie być również dobrą matką, nieść pomoc duszom we wszystkich ich potrzebach, głosząc Ewangelię, sprawując sakramenty święte, strzegąc życia rodzinnego przez sakrament małżeństwa, jednocząc wszystkich swych synów we wspólnocie eucharystycznej i towarzysząc im z miłością od kołyski aż po moment odejścia do wieczności”¹⁴. Maryja jest zatem nie tylko Matką dla Kościoła, lecz zarazem uczy Kościół wrażliwości i macierzyńskiej troski o zbawienie swych dzieci. Ukazuje im dobro największe, o które należy zabiegać tj. zbawienie.

Rozpatrując tajemniczą głębię nadprzyrodzonej wrażliwości Maryi i Jej otwartość na działanie łaski, w czym ma być nam wzorem, lepiej rozumiemy tajemnicę naszej zbawczej realizacji i związaną z nią radykalną potrzebę łaski.

Jeżeli człowiek pragnie zostać wyzwolony z obciążonej skutkami grzechu immanencji i osiąść pełnię życia przez uczestnictwo w transcendentnym życiu Boskim, to potrzebą najgłębszą, związaną ze zbawczą realizacją jego egzystencji staje się zbawcze zapośredniczenie Syna Bożego i Jego łaska. U Maryi, zgodnie z tym co mówi nam o Niej Ewangelia, zauważamy jedyne i niezwykle zrozumienie tej właśnie potrzeby i doskonale współdziałanie z łaską. W swej macierzyńskiej misji względem ludzkości pozostaje wrażliwą Matką przede wszystkim w zakresie potrzeb dotyczących zbawienia człowieka. Jej osoba pozostaje wzorem i przykładem nadprzyrodzonej, religijnej wrażliwości na zbawcze działanie Boga.

Wiadomo jednak, iż w naszych czasach obserwujemy poważne obniżenie się ogólnej wrażliwości religijnej społeczeństw. Pewne zjawiska cywilizacyjno-kulturowe powodują stępienie naturalnego poznania i odczucia obecności Boga. Osłabiają swoistą wrażliwość metafizyczną i tłumią

¹³ John Mc Hugh, dz. cyt., s. 117.

¹⁴ Documentation Cathl. 1979 nr. 1758, s. 159.

w człowieku tzw. *sens divin*, „zmysł religijny”. Choć pozostaje prawdą scholastyczna zasada: „*Nihil finitum desiderium intellectus quietare potest*” — Nic skończonego nie jest w stanie zaspokoić duszy człowieka, to jednak rozbudzona konsumpcja w zakresie dóbr zewnętrznych i materialnych zagłusza u współczesnych zapotrzebowania głębsze w zakresie samorealizacji duchowej i zbawczej. Łaska zbawienia proponowana przez Boga wymaga ze strony człowieka ofiarnej współpracy oraz duchowej wrażliwości i dojrzałości osobowej.

Gdybyśmy więc chcieli znaleźć w historii zbawienia osobę, która mogłaby służyć za wzór pełnej akceptacji propozycji zbawczej Boga i sponsorycznego, podmiotowego współdziałania z łaską zbawienia, to jest nią Maryja jako „*mirum, spectatissimum et perfectum exemplum*”.

Maryja, będąc człowiekiem jako córka Adama, potrzebowała łaski, by być zbawioną i całą swą wielkość zawdzięcza wielkości daru łaski otrzymanej i przyjętej od Boga. Pełnia łaski, jaką otrzymała, wymagała również pełni współdziałania, pełni ofiary i otwartości ze strony Najświętszej Dziewicy. Wiemy, że Maryja w sposób doskonały zrealizowała wezwanie Boże swym nigdy niezachwianym „*Fiat*” i heroiczną postawą Służebnicy Pańskiej.

Jeśli oczekiwanie Narodu Wybranego na Zbawiciela było otwarciem się duszy społecznej Izraela na łaskę zbawienia, to najdoskonalszym osobowym wyrazem tej otwartości, zrozumienia i odczytania zamiarów zbawczych Boga, była Dziewica z Nazaretu. Była Ona niejako samym tylko Oczekiwaniem i całkowitym Zawierzeniem Bogu. Była najdoskonalszą osobową Pasywnością w pełni oddaną do dyspozycji Boga. Tę postawę Maryi potwierdza każde Jej słowo wypowiedziane podczas Zwiastowania, a najbardziej fakt określenia się Służebnicą Pańską (Łk 1, 38). Zgodnie z tym stała się zupełną służebnością względem Boga i Jego woli. Służebność ta określa najgłębszą duchową tożsamość Maryi. Otwarcie się Maryi na łaskę i zbawcze plany Boga jest tak doskonałe i pełne, że czyni z Niej sługę, tzn. Kogoś całkowicie odniesionego i zorientowanego na wolę Boga. W kontekście takiego usposobienia wewnętrznego Najświętsza Maryja Panna wypowiada w momencie Zwiastowania swoje „*Fiat*”. Za trafne wyjaśnienie treści tego momentu niech nam posłuży następująca wypowiedź Jana Pawła II. „Jest to moment, w którym człowiek (podobnie jak Maryja F.D.) zdaje się na tajemnicę, ale nie z rezygnacją jako ktoś kapitulujący wobec niewiedzy lub absurdu, lecz jako otwierający serce i powierzający się, aby zostać napełniony darem i aby w jego sercu zamieszkał Ktoś, kto większy jest od naszego serca. Zgoda (wyrażona w „*Fiat*” F.D.) dokonuje się w wierze, która polega na przyłgnięciu całą naszą egzystencją do tajemnicy, jaka zbliżyła się do nas”.

Ogłoszenie Maryi Matką Kościoła ma na celu m. in. zwrócić uwagę

wiernych naszych czasów na matczyną troskę, jaką Maryja otacza Kościół w jego życiu i działaniu. W tytule Maryi jako Matki Kościoła zawierają się i wypowiadają wszystkie istotne aspekty i cechy Jej Macierzyństwa jako Matki Chrystusa — Głowy Kościoła, jako Matki wierzących, którzy należąc do Kościoła zdążają w nim ku zbawieniu i wreszcie jako Matki całej ludzkości, w stosunku do której Kościół pełni uniwersalną misję zbawczą.

Ogłoszenie Maryi Matką Kościoła uświadamia nam również prawdę, że Maryja jest obecna i kontynuuje swą macierzyńską troskę w stosunku do Kościoła współczesnego i Kościoła wszystkich czasów, tak jak okazywała swą troskę Kościołowi u jego początków. Obecność Maryi w Kościele i z Kościołem jest zatem obecnością trwałą. Chrystus powierzył Kościół swej Matce w najdonioślejszej godzinie dzieła Odkupienia, kiedy stała obok umiłowanego ucznia u stóp krzyża na Golgocie. Jan został oddany Jej macierzyńskiemu Sercu a w nim cała ludzkość, Kościół i każdy z nas.

Obecność Matki Zbawiciela pod krzyżem i Jej współcierpienie z Synem decyduje o jej szczególnym udziale w tajemnicy zbawienia każdego człowieka i jej szczególnej bliskości względem każdego wierzącego. Powyższe przesłanki i fakty przekonują nas o ciągłej obecności Maryi w dziejach zbawienia, która swą matczyną wrażliwością otwarta jest na nasze potrzeby.

Znamiennym jest fakt, że prawdy dotyczące życia Maryi, a zwłaszcza dwa ostatnie dogmaty, przywilej Niepokalanego Poczęcia i tajemnica Wniebowzięcia stanowiły przedziwnie trafną odpowiedź na szerzące się w naszych czasach błędne prądy myślowe, dotyczące tajemnicy człowieka, jego stosunku do zła i ostatecznego przeznaczenia¹⁵.

Prawda o Maryi staje się Kościołowi pomocną w zrozumieniu tajemnicy człowieka. Podobnie jak prawda o Chrystusie całkowicie wyjaśnia i pozwala zrozumieć „zagadkę” ludzkiej egzystencji.

W dobie Soboru Watykańskiego II, który podjął trudne dzieło odnowy Kościoła i adaptacji metod pracy apostołskiej do wymogów współczesności, ogłoszenie Maryi w Jej nowej funkcji Matki Kościoła budzi wielkie nadzieje i wlewa pewność podobną do tej, jakiej w Wieczerniku udzieliła Apostołom. Jednym z najtrudniejszych zadań, jakie stoi przed Kościołem w naszych czasach jest jedność chrześcijaństwa i przyczynianie się do jednoczenia całej ludzkości. Kościół podejmując ten wysiłek musi stać się jeszcze pełniej i jakby na nowo matką uniwersalną wszystkich dzieci Boga. Maryja jako Matka Kościoła udziela mu swej „macierzyńskości” czyni Kościół bardziej macierzyńskim i uczy go być Matką wszystkich ludzi. Maryja jako Matka jest więc pierwowzorem Kościoła, który jako Mater Unitatis troszczy się o zbawienie całej ludzkości.

¹⁵ Por. F. Shen, *The Mother of Jesus*, Londres, 1971, s. 123.

Nie sposób nie wspomnieć na koniec o roli ostatnich maryjnych objawień prywatnych, uznanych przez Kościół. Mariofanie, jakie miały miejsce w La Salette, w Lourdes i w Fatima świadczą, że Maryja interweniuje w ten sposób w życie wielkich wspólnot wierzących i staje się na nowy sposób bliska dzieciom Bożym. Jej obecność nieci osłabioną wiarę, pobudza do pokuty i odnowy życia chrześcijańskiego, leczycy schorzenia duchowe, a czasem nawet i cielesne.

Uroczyste ogłoszenie Maryi Matką Kościoła w dniu 21 listopada 1964 roku, Ojciec św. Paweł VI zakończył skierowaną do Niej modlitwą, która jest jednocześnie wyrazem wiary Kościoła w czułą, macierzyńską współczułość Maryi na jego potrzeby:

„Maryjo Dziewico, Matko Kościoła, Tobie oddajemy cały Kościół i obecny Sobór Powszechny.

Ty, która jesteś Wspomożeniem Biskupów, wspieraj ich i bądź z nimi w ich misji apostoelskiej. Bądź z wszystkimi kapłanami, zakonnikami i wiernymi, którzy współpracują z biskupami w ich trudnym posługiwaniu.

Ty, która zostałeś dana jako Matka umiłowanemu uczniowi przez Twego Boskiego Syna w momencie Jego odkupieńczej śmierci, wspieraj lud chrześcijański, który w Tobie pokłada nadzieję.

Wspomogaj wszystkie swe dzieci, przedkładaj Bogu ich modły, zachowuj ich silną wiarę, umacniaj nadzieję, rozpalaj miłość.

Wspieraj wszystkich, którym życie nie szczędzi prób. Wspomogaj potrzebujących i zagrożonych, a nade wszystko tych, którzy są prześladowani i więzieni z powodu wiary. O Maryjo, daj im moc i przybliż upragniony dzień należnej im wolności.

Spojrzyj łaskawym okiem na naszych braci odłączonych, racz ich zjednoczyć z nami.

Ty, któraś zrodziła Chrystusa, pomost jednoczący Boga i ludzi.

O Świątynio Światłości bez cienia i skazy, wstawiaj się u Twego Jedyne Syna, Pośrednika naszego pojednania z Ojcem, aby przebaczył nasze słabości i oddalił od nas wszelką niezgodę, dając naszym duszom radość miłowania.

Spraw, aby cały Kościół przeżywający te wielkie obrady soborowe mógł zwrócić się do Boga wszelkiego miłosierdzia, wzniosłym hymnem chwały i wdzięczności, hymnem radości i uwielbienia, że Pan dokonał wielkich rzeczy poprzez Twoje pośrednictwo. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo. Amen”.

Dla skonkludowania lub tylko spointowania poruszanego zagadnienia i związanego z nim wywodu można by się posłużyć terminologią scholastyczną, stawiając następującą tezę:

Zarówno w dokumentach Vaticanum II, jak i w nauczaniu papieży,

a przede wszystkim w Ewangelii św. Łukasza i św. Jana, Maryja jest ukazywana jako *Causa exemplaris fidelium et Ecclesiae*, a także jako *Causa efficiens secundaria instrumentalis nostrae salutis*. Maryja jako przyczyna wzorcza wierzących jest dla nich obowiązującym wzorem macierzyńskiej wrażliwości na potrzeby innych. Maryja jest bowiem wrażliwą i pełną dobroci Matką i jako taka jest wzorcą przyczyną naszego zbawienia.

Maryja jako przyczyna sprawcza, drugorzędna, narzędziowa naszego zbawienia może skutecznie pośredniczyć w przekazywaniu nam dóbr nadprzyrodzonych.

Maryja w swym wewnętrznym życiu duchowym pozostaje niedościgłym wzorem nadprzyrodzonej wrażliwości i otwartości na działanie Boga.